ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1 CHOJNICE, dnia 18-go grudnia 1924 r. Nr. 37

Rezolucja.

Walne zebranie Kółek Rolniczych w Sępólnie, ze współudziałem około 400 członków gospodarzy włościan, powiatu Sępoleńskiego, jakoteż wiec Chrześc. Stron. Rolnicze w Chojnicach, uchwaliła następujące 6 rezolucje i upoważniły niżej podpisanego prezesa organizacji rolniczych powiatowych, przesłać takowe na ręce pp. posłów oraz Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu z prośbą, by zechcieli poczynić starania ku przeprowadzeniu poniższych dezyderatów włościan.

1. My Włościanie odczuwamy bardzo brak kredytów, szczególnie długoterminowych. Podatki nadmierne, któremi jesteśmy obarczeni, odbierają nam wszelki kapitał obrotowy, uniemożliwiają nam wszelkie nakłady w gospodarstwa, które są bardzo zrujnowane długą wojną i naszą nieobecnością podczas wojny w domu. Nasze maszyny rolnicze są już zupełnie spotrzebowane, dachy i budynki potrzebują koniecznych napraw, a nie mamy możności temu zapobiedz, ponieważ wszelką gotówkę, którą wyciągniemy z gospodarstw naszych, musimy obrócić na podatki. Nasze gospodarstwa, które kiedyś były naszą chlubą, chylą się ku upadkowi i z roku na rok coraz mniejsza jest wydajność takowych. Dalej gnębi nas troska o przyszłość naszych dzieci. Mamy po części liczne rodziny i chcielibyśmy za życia dzieci nasze podzielić — z drugiej strony z nadarzających się objektów likwidacyjnych, od gospodarzy-Niemców, opuszczających Polskę, gospodarstwa dla naszych synów nabyć. Gospodarstwa nasze są po części bez długu, lecz nie możemy pomimo tego na takowe żadnego kredytu osięgnąć. Uważamy, że Rząd powinien nam przyjść w tym względzie z pomocą, szczególnie nam, którzy stojąc tu na tych zniemczonych kresach od lat na straży polskości, będąc narażeni ze strony wrogiego nam żywiołu niemieckiego na rozmaitego rodzaju nieprzyjemności, wytrwaliśmy skutecznie na naszych posterunkach ciężkich, przyczyniając się przez to do tego, że Pomorze do Polski przyłączonem zostało.

2. Czujemy się mocno pokrzywdzeni, że wywóz ospy jest wolnym.

Na żyto są nałożone wysokie cła wywozowe, przez co żyto, które sprzedajemy, jest o wiele tańsze, niż w krajach ościennych, a przez to, że wywóz ospy jest wolny, my, którzy takową kupujemy, musimy za nią nadmiernie płacić w porównaniu do osiągniętej ze sprzedaży zboża ceny.

Prosimy o nałożenie na wywóz ospy, odpowiednie do nałożonego na wywóz żyta, cło wywozowe.

3. Prosimy nie dopuścić, żeby rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 r. regulujące wierzytelności przedwojenne, nowelą, na niekorzyść rolnictwa zmienionem zostało. Wychodzimy z tego założenia, że niezliczone ilości gospodarstw stanęłyby przed kompletną ruiną, gdyby zmiana rozporządzenia wypadła na niekorzyść rolnictwa, i tak już jęczącego pod nadmiarem podatków.

Dobrze na tem by wyszli jedynie wierzyciele, t. j. przeważnie niemieckiego pochodzenia, mieszkający po części w Niemczech.

4. Prosimy p.p. posłów, żeby zechcieli spowodować, żeby rolnicy nie potrzebowali przynależeć do Kas Chorych. Takowe pracują bardzo drogo i nie ma z takowych korzyści ani pracodawca ani pracobiorca.

5. Składki na ubezpieczenie na inwalidów i starość są zbyt wysokie. Płacić wypada obecnie składki tygodniowej na znaczki zabezpieczenia 1 zł., kiedy dawniej płaciło się 0.20 mk. Prosimy o obniżenie tych składek obciążających zbytnio rolnictwo.

6. Prosimy nie dopuścić, żeby województwa pomorskie było przyłączone do woj. poznańskiego, ponieważ byłaby to krzywda dla Pomorza.

Za Walne Zebranie:
L. Prądzyński, prezes.

Wychów świń w małych francuskich gospodarstwach.

Hodowla świń u nas nisko stoi i nie jest tak dochodową jak zagranicą. Szczególniej są nieracjonalnie hodowane świnie u małorolnych, skutkiem ich nieświadomości.

Francuski rolnik R. Gouin w gazecie „La vie Agricole" z września 1924 roku podaje ciekawe wskazówki jak chowają świnie włościanie francuzcy. Ponieważ ich warunki chowu świń są pod wieloma względami podobne do naszych, więc dlatego je opisuję.

We Francji jest dużo małych gospodarstw, mających 2 — 3 krów, od których tłuste mleko przerabia się w spółkowych mleczarniach, a pozostaje jako odpadek chude mleko. Świnie bywają karmione wyprodukowanemi na miejscu zielonemi paszami, naprz. koniczyną, lucerną, gorczycą itp. Pasze treściwe stanowią rozmaite makuchy, ospy, otręby itp. częściowo produkowane w swoich gospodarstwach, częściowo nabywane i w ich spółdzielczych handlach. Nad racjonalną hodowlą świń czuwają specjalni instruktorzy.

Ciekawe, że wszystkie świnie nie otrzymują specjalnych jednolitych, wagowych ilości paszy, tylko decyduje ich apetyt czyli żerność. Dają im tyle paszy, żeby ją dokładnie z koryta wyjadły. Ilość i jakość paszy jest stosowana ściśle podług wskazówek, ażeby przyrost wagi był jaknajprędszy, a jednocześnie przy tem żywienie najekonomiczniejsze. Ażeby obliczyć opłacalność tuczenia, świnie są regularnie ważone naprz. stale co tydzień, to gospodarze mają ścisłą kontrolę rentowności poszczególnych sztuk. Dwumiesięcznym prosiętom dają lekkostrawne pasze naprz. ciepłe odtłuszczone mleko z dodatkiem dokładnie rozdrobionych kuchów ospy jęczmiennej, kukurydzowej, żytniej itp. pasz, które ma na miejscu gospodarstwo lub może je najtaniej nabywać. — Od czasu odłączenia prosiąt te dodatkowe racje pokarmowe świń powinny być w miarę wzrostu świń stale zwiększane, jednak ze stopniowem przejściem do pasz więcej treściwych. Dla rozpychania świń powinno się dawać

pasze objętościowe naprz. siekaną zieleninę, rozdrobnione okopowe, bo świnie chciwie jedzą, łapczywie połykają wszelkie zadane im karmy, prawie ich nie gryząc, a więc bardzo niedokładnie je rozdrabniając. Z tego względu pasze parowane i rozdrobnione, jako najłatwiej strawne, bywają najlepiej wyzyskane. Dla świń ważących około 70 kilo dają naprzykład takie dzienne racje paszy: 12 kg. drobno pociętej młodej lucerny, 3 kg. odtłuszczonego mleka z dodatkiem 0,5 makuchów — dokładnie rozdrobnionych lub innej treściwej paszy. Obliczywszy wartość pożywną tej racji dokarmowej według tabelek dajemy około 489 gr. białka i 1635 gr. jednosiek pokarmowych (odżywczych). Dla karmiących macior powinno się dawać obowiązkowo lekko strawną paszę, ale obfitą w odżywcze azotowe materje. Najczęściej dodają im do karmy otręby, makę jęczmienną, wszelkie śruty lub siemie lniane. Szczególniej polecam skarmianie rozmaitych śrut, gdyż działają one lepiej niż otręby, a otręby są odpowiedniejsze dla bydła. Po oprosieniu, ze względu na konieczność powiększenia wyssania dla prosiąt, poleconem jest dawać karmiącym maciorom chude mleko i tylko niewielkie ilości łatwo strawnych treściwych pasz naprzykład kuchów, śrut, otręb itp., przechodząc powoli i stopniowo do zwykłego żywienia. — U nas bardzo dużo skarmiamy świńmi ziemniaków, bo są one doskonałą dla nich karmą. We Francji są ziemniaki drogie, więc skarmiają inne okopowe, które się taniej kalkulują, tylko trzeba brać pod uwagę i wartość odżywczą. Przeciętna racja pokarmowa dla świń podczas zimowych miesięcy wynosi dziennie około 6 litrów mleka odtłuszczonego lub jakiego innego pojła, około 2 kg. ospy jęczmiennej, 0,5 kg. drobno rozmielonych kuchów i około 8 kg. tych okopowych, jakie gospodarstwo ma na miejscu wyprodukowane.

Co się tyczy rasy świń, to trudno na to pytanie dać opowiedź, jako receptę. Należy zastanowić się, jakie świnie są najpokupniejsze w dawnej okolicy, a więc na jakie jest najłatwiejszy zbyt. Nalepiej jest, żeby producent, a więc rolnik, stosował się do wymagań nabywców. Najchętniej są nabywane we Francji prosięta pochodzące z pierwszej krzyżówki świń rasy miejscowej z knurami wielkiej, białej, angielskiej rasy Yorkshire, bo odznaczają się szybkim wzrostem, doskonałem wyzyskaniem karmy i smacznem mięsem.

Jak Ameryka porasta w pierze.

„Tegoroczne nieurodzaje prawie na całej północnej kuli ziemi, wytworzyły dla Stanów Zjednoczonych ogromnie korzystną konjukturę. W jednych bowiem Stanach Zjednoczonych zbiór zboża był nader obfity i — jak podaje „Daily Mail" — jest tam w tej chwili do dyspozycji około 850 miljonów buszli (około 30 miljonów ton) zboża najlepszego gatunku, podczas gdy drugi dostawca świata, Kanada, ma tego roku ogromny deficyt.

Oczywiście, że w takiej sytuacji ceny zboża w Stanach wzrosły niepomiernie i Ameryka zarabia olbrzymie sumy na eksporcie, który dotąd przekroczył już miljon buszli. Przyczynił się do tego fakt źle zapowiadających się zbiorów w Argentynie i w Australji, które wedle „Daily Express, spowodują dalszą zwyżkę cen nietylko zboża, ale i wsrystkich innych towarów.

Podczas więc, gdy rynek importowy (Liverpool a za nim cała Europa) ponosi fatalne skutki nieurodzaju, handel zbożowy w Chicago staje się nową kopalnią złota dla Ameryki. Wogóle od roku 1914 przyszły tam tłuste lata i majątku Stanów Zjednoczonych wzrósł o wartość całego majątek Stanów Zjednoczonych wzrósł o wartość całego majątku Francji i Anglji razem. Produkcja fabryk amerykańskich wzrosła w tym czasie w dwójnasób, a choć ludność powiększyła się o 15 miljonów mieszkańców, majątek ogólny wzrósł na głowę mieszkańca (wliczając w to już kobiety i dzieci) z 2000 dolarów na 3000 dolarów.

Nie wiadomo, jak długo trwać jeszcze będą te tłuste lata Ameryki i kiedy po nich przyjdą lata chude. W każdym razie kwestja urodzajów nie odgrywa w Europie tak wielkiej roli poza Rosją i Polską, która długi jeszcze czas będzie państwem agrarnem i dlatego winna zwracać jak największą uwagę na rozwój produkcji rolnej.

Rozmaitość.

Koń narowny. Jeżeli koń znarowiony i nie chce ciągnąć próżnego wozu, to absolutnie bez bicia wyleczyć go można.

Gdy stanie, to nie zmuszać go do biegu, a wbić kołek tam gdzie stanął i uwiązać go do tego kołka; niech postoi bez wody i obroku z pół dnia, lub więcej.

Często za jednem takiem ukaraniem wyleczy się z narowu. Bić nigdy nie potrzeba, tylko palcem pogrozić i przemawiać.

O nieśność kur w zimie. Najobficiej niosą w zimie już pierwszego roku te kury ras średnich i dużych, które pochodzą z wylągu wczesnego, t. j. marcowego, lub kwietniowego. Kury te bowiem dojrzewają i zaczynają nieść już na początku zimy, a przy odpowiedniem chowaniu niosą z małemi przerwami przez całą zimę. Kury mniejszych ras śródziemnomorskich jak włoskie, hiszpańskie, minorki i inne są wskutek delikatnego upierzenia bardziej wrażliwe na zimno i niosą tylko w porze cieplejszej. Kto przeto pragnie hodować kury nieśliwe w zimie, powinien je możliwie jaknajwcześniej nasadzić, aby mogły się do końca jesieni zupełnie rozwinąć.

Niepłodność drzew owocowych. Bywają podawane różne przyczyny niepłodności drzew owocowych i polecane środki zaradcze. Ważną bardzo przyczyną tego zła jest w ogrodnictwie nieumiejętne prowadzenie koron. Jako przyczyną przytoczyć możemy tu żyzną Ukrainę, gdzie spotyka się drzewa o tak zagęszczonych koronach iż nie dziw, że dziewięćdziesiąt na sto nie może dojść do owocowania, bo niepodobieństwem jest, żeby w gąszczu liści i w wilgoci kwiat mógł się utrzymać.

Gruntowne, a miarowe, przez kilka lat z rzędu przerzedzanie koron doprowadza drzewa do normalnego stanu owocowania.

Wpływ nawozów potasowych na wzrost koniczyny. Nawozy potasowe, a przedewszystkiem, kainit wpływają nadzwyczaj dodatnio na bujny wzrost koniczyny i okazały się pod tym względem o wiele korzystniejsze, aniżeli nawozy fosforowe lub azotowe. Wszystkie w tym kierunku przeprowadzone doświadczenia udowodniły, że na rolach silnie azotem lub fosforem nawożonych koniczyna dawała mniejsze plony, gdyż głuszyły ją chwasty i trawy pośledniejszego gatunku. Przeciwnie zaś na rolach nawożonych kainitem rosła dobrze i siano z niej, jak to okazały wyniki analiz, zawierało wielki procent potasu w stosunku do fosforu i azotu.

Ogółem wyniki tych badań udowodniły, że nawóz potasowy zwiększa zbór koniczyny o 100 proc. fosforowy o 80 proc., a azotowe nawozy nie działają wcale dodatnio w tym kierunku.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.